



Sygn. akt II CSK 142/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa S. w Holandii
przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
o zapłatę kwoty 71.439,28 zł,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 listopada 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 30 stycznia 2015 r., sygn. akt XIII Ga (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł., pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa S. z siedzibą w Holandii przeciwko P. sp. z o.o. z siedzibą w R. o zapłatę kwoty 71.439,28 zł Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r. oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 11 kwietnia 2014 r., którym uwzględniono powództwo o zapłatę do kwoty 70.585,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2012 r. do dnia zapłaty, umorzono postępowanie co do kwoty 853,62 zł i rozstrzygnięto o kosztach postępowania.

Strona pozwana od powyższego orzeczenia wniosła skargę kasacyjną zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Jako podstawy kasacyjne wskazała na nieważność postępowania z art. 379 pkt 5 w zw. z art. 133 § 2a i 133 § 2 k.p.c. oraz na naruszenie innych przepisów postępowania, t.j. art. 382 i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wśród zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazano zaś na art. 535 i 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 593/08 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) przez rozstrzygnięcie sprawy na podstawie prawa materialnego polskiego, podczas gdy zastosowanie w sprawie miało prawo holenderskie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że niezasadny okazał się najdalej idący zarzut dotyczący nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c., dla uzasadnienia którego skarżący podniósł, że nie został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy z dnia 11 kwietnia 2014 r., po której bezpośrednio zapadło orzeczenie Sądu Rejonowego. Zdaniem skarżącego wezwanie na rozprawę zostało doręczone pod adres, pod którym pozwana spółka, zgodnie z wpisem do właściwego rejestru prowadzi działalność gospodarczą ale osobie nieuprawnionej do reprezentowania pozwanej. Wedle skarżącego wezwanie odebrał A. S., który nie jest ani pracownikiem, ani członkiem zarządu pozwanej spółki. Na dowód tego skarżący powołał się na wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej załączony do apelacji wskazujący, że pod tym samym adresem, pod którym pozwana spółka ma siedzibę Pan A. S. prowadzi własną, niezależną do strony pozwanej działalność gospodarczą. Zarzut ten jest jednak nieuzasadniony.

Po pierwsze, zdaniem skarżącej nieważność postępowania miała dotyczyć pozbawienia strony możliwości działania przed Sądem pierwszej instancji. Nieważność taka nie może być zaś - co do zasady - przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Najwyższy podziela orzekając w niniejszej sprawie, że bezpośrednio ocenie kasacyjnej podlegają tylko uchybienia proceduralne (w tym powodujące nieważność postępowania) popełnione przez Sąd drugiej instancji, a wzięcie przez Sąd Najwyższy z urzędu lub na wniosek pod uwagę nieważności postępowania dotyczy tylko nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; OSP 1998 nr 5, poz. 93), gdyż nieważność postępowania w pierwszej instancji oraz nieuwzględnienie jej przez sąd drugiej instancji (art. 386 § 2 k.p.c.), Sąd Najwyższy bierze pod rozagę tylko w granicach podstaw skargi kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58). Uchybienie sądu drugiej instancji polegające na niewzięciu pod rozagę (z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego) nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262; OSP 2006 nr 2, poz. 24 oraz z dnia 15 września 2006 r., I PK 97/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 251). Jest to to tym bardziej aktualne, że w niniejszej sprawie nie zaszła nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji, skoro skarżący w pełni uczestniczył w postępowaniu apelacyjnym.

Po drugie, wbrew twierdzeniom skarżącego, wezwanie na termin rozprawy z dnia 11 kwietnia 2014 r. nie zostało doręczone do rąk A. S. ale Pani E. J., którą doręczyciel w zwrotnym potwierdzeniu odbioru oznaczył jako „dorosłego domownika”. Ta sama E. J. odebrała następnie korespondencję kierowaną do pozwanej spółki zawierającą wyrok Sądu drugiej instancji z uzasadnieniem, a doręczyciel oznaczył ją jako „upoważnionego pracownika” (zwrotne potwierdzenie odbioru). Strona pozwana w wyniku dokonanego doręczenia wniosła przedmiotową skargę kasacyjną. Brak więc podstaw do uznania, że skarżący podważył skutecznie prawidłowość doręczenia zastępczego dokonanego przez Sąd, skoro nie podniósł

żadnych zastrzeżeń co do osoby E. J., która w jego imieniu odebrała korespondencję sądową.

Po trzecie, konieczne jest także podniesienie, że przesyłka z zawiadomieniem o rozprawie w dniu 11 kwietnia 2014 r. została skierowana nie do pozwanej spółki ale bezpośrednio na nazwisko A. P. jako członka jednoosobowego zarządu pozwanej spółki, a więc do tego doręczenia nie mógł mieć zastosowania powołany w skardze art. 133 § 2 k.p.c., który dotyczy osób prawnych i jednostek organizacyjnych, a art. 138 k.p.c. dotyczący doręczenia zastępczego dla osoby fizycznej. Wedle utrwalonego już poglądu doręczenie zastępcze staje się skuteczne, przy założeniu spełnienia warunków określonych w art. 138 § 1 k.p.c., w chwili, w której pismo odbierze osoba wskazana w tym przepisie. Innymi słowy, elementem konstrukcyjnym doręczenia jest podjęcie się przez osoby wskazane w art. 138 § 1 k.p.c. oddania pisma adresatowi. Okoliczność, czy i kiedy doszło do przekazania pisma adresatowi pozostaje bez znaczenia dla oceny skuteczności doręczenia i rozpoczęcia biegu terminów procesowych wynikających z dokonania doręczenia. Wykazanie, że osoba, która odebrała pismo nie przekazała go adresatowi lub uczyniła to z opóźnieniem może mieć znaczenie jedynie przy ocenie zasadności wniosku o przywrócenie terminu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1970 r., I PZ 53/70, OSNCP 1971, Nr 6, poz. 100, z dnia 12 stycznia 1973 r., I CZ 157/72, OSNCP 1973, Nr 12, poz. 215, z dnia 16 czerwca 1997 r., I CKN 770/97, nie publ., z dnia 14 marca 2001 r., II CZ 134/00, nie publ., z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CZ 104/01, nie publ., z dnia 8 marca 2005 r., IV CZ 6/05, nie publ., z dnia 6 listopada 2002 r., III CZ 99/02, nie publ. i z dnia 5 lutego 2008 r., II PZ 72/07, nie publ.). Z powołanego orzecznictwa wynika więc, że doręczenie zastępcze opiera się na domniemaniu przekazania przesyłki adresatowi, chyba że zostanie wykazane, iż adresat przesyłki takiej nie otrzymał. Jak była już o tym mowa strona skarżąca tego zaś nie uczyniła.

Zasadny okazał się jednak zarzut naruszenia art. 382 i art. 328 § 2 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego przez pominięcie w orzeczeniu Sądu Okręgowego wskazania podstawy prawnej wyroku. Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się do zarzutów apelacji dotyczących błędnego zastosowania przez Sąd

Rejonowy prawa polskiego, w tym art. 535 i 481 § 1 i 2 k.c. w sytuacji, w której ze względu na normy europejskiego prawa kolizyjnego zastosowanie powinny mieć przepisy prawa holenderskiego. Sąd pierwszej instancji, podobnie jak sąd apelacyjny całkowicie nie dostrzegły konieczności rozważenia kwestii kolizyjnoprawnej ujawnionej w stanie faktycznym sprawy. O ile jednak Sąd pierwszej instancji przyjął, iż stosunek prawny istniejący między stronami powinien być uznany za umowę sprzedaży w rozumieniu prawa polskiego, o tyle Sąd drugiej instancji w ogóle nie wypowiedział się na temat podstawy prawnej zapadłego rozstrzygnięcia, mimo że skarżący w apelacji powołał się na błędne zastosowanie prawa polskiego. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że bez względu na rodzaj prawa, jakie miał zastosować sąd pierwszej instancji, obowiązkiem pozwanej w ramach łączącej ją z powódką umowy sprzedaży, była zapłata ceny za dostarczony towar. Z poglądem tym nie sposób się zgodzić, gdyż sąd rozpoznający sprawę ma bezwzględny obowiązek ustalenia z urzędu materialnoprawnej podstawy swojego rozstrzygnięcia i powołania go jako podstawy rozstrzygnięcia. Nie może budzić wątpliwości, że sąd apelacyjny jako sąd *meriti* rozpoznaje sprawę ponownie w odniesieniu do podstawy faktycznej i prawnej, mając obowiązek z urzędu uwzględnić uchybienia prawa materialnego, w tym uchybienia w stosowaniu prawa obcego. Oznacza to, że w sprawie, w której zachodzi potrzeba stosowania prawa materialnego zagranicznego, sąd drugiej instancji stosuje prawo obce niezależnie od podniesienia tej kwestii po raz pierwszy w apelacji oraz niezależnie od wykazania przez stronę skarżącą treści prawa obcego (wyrok SN z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 60/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 53). Niezrozumiałe jest przy tym dlaczego, wbrew własnemu obowiązkowi wynikającemu z art. 1143 § 1 zd. 1 k.p.c., Sąd Okręgowy przeniósł na powoda ciężar wykazania skutków prawnych wynikających z zastosowania w sprawie powołanego prawa obcego.

Skarżący trafnie przy tym wskazuje, że w sprawie ma zastosowanie art. 4 ust. 1 lit. a Rozporządzenia nr 593/08 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I). Wedle tego przepisu w zakresie, w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego dla umowy zgodnie z art. 3 i bez uszczerbku dla art. 5-8, prawo właściwe dla umowy sprzedaży towarów podlega

prawa państwu, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. W niniejszej sprawie siedziba sprzedawcy znajduje się na terytorium Królestwa Holandii i to prawo tego państwa powinno być właściwe do określenia relacji prawnych zachodzących między stronami umowy sprzedaży. Określenie prawa właściwego jest istotne nie tylko dla oceny charakteru prawnego i zasadności roszczenia głównego ale także dla ustalenia daty wymagalności roszczenia i obliczenia wysokości należnych odsetek. Sąd Okręgowy błędnie uznał bowiem, że skoro doszło do przedsądowego wezwania pozwanego do zapłaty, a powód zażądał odsetek od dnia wniesienia pozwu, to takie odsetki powinny podlegać zasądzeniu zgodnie z powództwem. Wysokość odsetek - jak należy domniemywać - określił zaś na podstawie wysokości odsetek ustawowych prawa polskiego, choć nie dał temu wyrazu w związku z brakiem uzasadnienia podstawy prawnej swojego rozstrzygnięcia. Zaskarżone rozstrzygnięcie uniemożliwia więc pełną ocenę istniejącego między stronami stosunku prawnego w wyniku czego nie może się ostać. Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ k.p.c.).

jw

r.g.